

Ogłoszenia parafialne

Siostrzane refleksje nad Słowem

II Niedziela zwykła

19 stycznia 2025

J 2, 1- 11

Dzisiejsza Ewangelia jest mi bardzo bliska. To w niej tak mocno wybrzmiewają słowa Maryi: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Co to jest to „cokolwiek”? Pod tym niepozornym słowem jest ukryte tak wiele. I nie chodzi o to, że cokolwiek to coś, co nie ma znaczenia, co być może jest błahe czy mniej ważne. Dla mnie to słowo, wypowiedziane w kontekście tej sytuacji, ma ogromną wartość ponieważ uczy mnie zaufania do Jezusa. Tak po prostu. Niby nic, a tak wiele. Bo przecież to tak trudne w codzienności... Tak trudno robić coś na pozór małego i zaufać, że Jezus uczyni resztę.

Maryja dobrze wie, że dla Jezusa nie ma mniej ważnych spraw. Tam gdzie jest człowiek ze swoimi sprawami, problemami nawet najmniejszymi, tam właśnie chce być Jezus. Ale dobrze wiemy, że On nie będzie na siłę. Jezus zdziałał pierwszy cud, ale to słudzy napełnili stągwie po brzegi. To co robili, zrobili najlepiej jak się da. Nie kalkulowali, nie zastanawiali się ile tej wody wlać, ale włali tyle ile się dało.

Często, czytając ten fragment Ewangelii zastanawiam się, co dzisiaj jest tą moją wodą, którą Jezus może przemienić. Ale też- czy jest we mnie pragnienie współpracy z Jezusem? Czy jest we mnie pokora, że ja przecież „tylko leję wodę” a On ma moc przemienić to w coś dobrego, lepszego, doskonalszego? Czasem robię tak niewiele, może nawet za mało niż powinnam, bo zderzam się z moją ludzką słabością. Jednak wciąż doświadczam tego, że tam gdzie ja już nie daję rady czy jest mi ciężko, tam On działa cuda.

s. Katarzyna